



Gdzie wzrok nie sięga, czyli „nie od razu Kraków zbudowano...”

Pewnego upalnego popołudnia trafiliśmy z moją niewidomą koleżanką przed katedrę Świętego Stefana w Wiedniu. W powietrzu czuć było kurz unoszący się nad placem. Z różnych stron docierały restauracyjne zapachy. Ale te mieliśmy lepiej zbadać dopiero po zwiedzaniu Katedry, które planowaliśmy przeprowadzić metodycznie i jak najdokładniej się da! Szukaliśmy w Internecie informacji na temat zabytku i wiedzieliśmy, czego możemy się spodziewać. Mieliśmy chodzić, słuchać przestrzeni placu i Katedry oraz o ile to możliwe – oglądać dotykiem. Właśnie. Oglądać dotykiem...

Tekst i zdjęcia Marek Jakubowski*

Obchodząc potężną bryłę Katedry, szukaliśmy jej modelu, znajdującego się gdzieś obok. Mieliśmy zacząć właśnie od niego. Był tam! Odkryliśmy model chyba równocześnie... ja go zauważyłem, a Krysia „usłyszała”, dzięki charakterystycznym odbiciom dźwięków od piaskowcowych ścian. W załomku potężnych murów stała nasza pomoc „dydaktyczna”. Z prawej strony zawiąło chłodem i delikatnym zapachem kadzidła, wosku i tym czymś nienazwanym, czym pachną wszystkie wielkie kościoły. Zatrzymaliśmy się na chwilę, a Krysia wcisnęła mi w rękę swoją laskę i zaczęła obmacywać piaskowcową futrynę potężnych drzwi. Wyciągnięte jak tylko się da ręce nie sięgały jednak wysoko. „A jak daleko jest do końca tych drzwi?”, „A co jest ponad nimi?”, „A wyżej, nad dachem są te wieże?”,

„A dach to jaki jest wysoki?” posypały się pytania. „Bo wiesz, my niewidomi to widzimy tylko tyle, ile rękoma sięgniemy, albo ile nam opowiedzą czy też sami przeczytamy. Ale trudno sobie takie potężne obiekty wyobrazić”.

Następne kilkadziesiąt minut spędziliśmy przy modelu. Wspólnie, metodycznie oglądaliśmy wszelkie dostępne w nim szczegóły architektoniczne katedralnej bryły. Zamyślona Krysia porównywała skalę wielkości budowli i człowieka stojącego pod nią. „To niesamowite – od podłoża do szczytów wież jest strasznie daleko!!!! To taka wielka odległość, że widzący na pewno nie widzą z dołu szczytów tych wież!!!”

Wtedy ja się zamyśliłem. Wyobrażenia Krysi były mylne, ale jak mogły być inne, skoro nigdy nie miała okazji oglądać dokładnych modeli



Przy modelu Katedry św. Stefana w Wiedniu

zwiedzanych obiektów. Jest ich w Europie niewiele, a w Polsce raptem kilka. Wśród tych polskich przedstawień nieliczne ukazują budynek w sposób wartościowy dla niewidomego. W skali naszego kraju, ale i Europy przoduje zdecydowanie Kraków z kompletem kilkunastu makiet Drogi Królewskiej. Wykonanie takiego modelu to przede wszystkim skomplikowana i droga rzecz inwestycja.

Może można znaleźć inny sposób?

Jak przybliżyć niewidomemu obiekty architektoniczne? Jak pokazać strukturę bryły budynku i zawarte w niej szczegóły architektoniczne? Co zrobić, aby nawet niepodróżujący jeszcze uczeń szkoły podstawowej czy gimnazjum mógł zapoznać się ze stylami architektury i podobnie jak jego widzący kolega mógł wie-



Jedna z wielu pięknych makiet krakowskich



Makieta Starego Rynku w Poznaniu

dzieć, jak wygląda Kościół Mariacki czy wrocławski Ratusz. Jak wygląda najważniejszy z budynków w Poznaniu? Jaki kształt ma warszawski Pałac Kultury?

Osoba widząca ma do dyspozycji film, fotografię, grafikę, a niewidomy – tylko opis...

A może dałoby się masowo i powszechnie wykonywać tyflograficzne przedstawienia co ciekawszych polskich i europejskich zabytków?

Podczas zwiedzania Krysia musiała mnie kilkakrotnie upominać, że mam skupić się na opisywaniu wnętrza katedry, a nie uciekać gdzieś myślami... Kiedy zjechaliśmy windą z katedralnej wieży i o mało nie zostaliśmy rozjechani podczas spaceru do restauracji przez pędzącą dorożkę, robocza koncepcja była prawie gotowa... Zamieniliśmy się rolami. Pozwoliłem Krysi spokojnie zjeść wiedeńskie białe kielbaski, a następnie ja zacząłem wypytywać.



Styl romański w architekturze - opracowanie czeskie



Makieta Starówki w Marburgu

To dzięki ciekawości Krysi, dzięki jej sugestiom i opiniom, a także dzięki cierpliwości innych niewidomych kolegów i uczniów wciąganych przeze mnie w dyskusje na temat możliwości pokazania obiektów architektury powstała nasza koncepcja wykonywania reliefowych przedstawień obiektów architektonicznych. Koncepcja była, na przestrzeni kilku lat, dopracowywana w praktycznych wykonaniach oraz uzupełniana licznymi uwagami i sugestiami niewidomych odbiorców.

Nigdy też nie udałooby się nam dojść do aktualnego stanu wiedzy i bazy technologicznej, gdyby nie studia nad próbami wykonywania tego typu przedstawień w Europie. Jak zawsze, ekspozycje i depozytoria muzeów tyflogicznych oraz różnego rodzaju eksponaty gromadzone przez Ośrodki dla niewidomych w różnych krajach były niesłychanie pomocne - nasi antenaci też próbowali!

Do chwili obecnej wykonaliśmy około 100 przedstawień różnego rodzaju obiektów architektonicznych w łącznym nakładzie kilku tysięcy egzemplarzy. Mamy w swoich opracowaniach obiekty z Poznania, Płocka, Warszawy oraz najnowsze i najbardziej zaawansowane technologicznie z Krakowa, Tarnowa, Wrocławia i Nowego Sącza.

Zapraszamy do pracowni Studia Tyflografiki. Pokażemy, jak powstają przestrzenne reliefowe grafiki zabytkowych lub zwyczajnie ciekawych i interesujących obiektów architektonicznych na przykładzie tyflografiki Teatru im. Słowac-



Teatr Słowackiego w Krakowie

kiego w Krakowie i innych zabytków z małopolskich miast.

Wizja lokalna

Pierwszym krokiem w tworzeniu projektu jest spotkanie „na żywo” pod budynkiem Teatru plastyka, fotografa, tyflografików oraz naszych niewidomych konsultantów - pani Kamili i pana Jacka. Na spotkanie wszyscy przyjechalіśmy zaopatrzeni w maksimum wiedzy na temat obiektu. Teraz czas na konfrontację z rzeczywistością. Oglądamy wspólnie obiekt, starając się jak najwierniej opisać jego bryłę naszym niewidomym kolegom. Tam, gdzie jest to wykonalne, poza opisem słownym staramy się umożliwić obejrzenie szczegółów także dotykiem...

Po „obmacaniu” elementów obiektu, przy murku przed Teatrem zaczyna się burzliwa dyskusja zespołu na temat sposobu przedstawienia obiektu w reliefie. Nie wnikając w szczegóły postanawiamy, że na formacie wielkości A3 pokażemy fasadę Teatru. Oczywiście idealnie byłoby, gdybyśmy mogli pokazać każdą ze ścian wraz z rzutem poziomym samej bryły obiektu. Ograniczają nas jednak środki oraz jak zawsze - czas, bo takich przedstawień ma powstać kilkanaście!!!! Będzie więc tylko ściana frontowa, ale za to, jako uzupełnienie informacji dotykowej, do projektu dołączony zostanie wierny opis budynku zarówno w plikach tekstowych, jak i dźwiękowych oraz oczywiście w brajlu i druku powiększonym. Jako uzupełnienie tych informacji prześlemy odbiorcy nagrania binauralne z okolic budynku Teatru.



Teatr Słowackiego w Krakowie

Po wstępnych ustaleniach, do pracy przystępuje fotograf wraz z plastykiem. Wykonują kilkadziesiąt (sic!) fotografii budynku oraz robocze szkice zarówno całości, jak i poszczególnych detali. I to już koniec wizji lokalnej. Czas na pracę przy komputerach.

Prace właściwe

Po kilku dniach otrzymujemy od plastyka pełnokolorową wersję przedstawień budynku w kilku rodzajach kolorystycznych opracowań. Wykonane na ich bazie wydruki próbne wędrują do oceny i analizy poprzez słabowidzących konsultantów. Na bazie ich opinii postanawiamy zlikwidować artystyczne cienie rzucone przez fragmenty ścian, zgeneralizować szczegóły rzeźb (przy tej skali i tak nie są zbyt dobrze widoczne) oraz bardziej wysycić kolorystykę – podnieść stopień kontrastu.

Mamy więc przygotowaną warstwę poddruku dla słabowidzących. W trosce o wierność przekazania informacji, na jej podstawie wyko-



Poddruk pełnokolorowy

nana zostanie wersja reliefowa dla niewidomego odbiorcy. Tyflograficy rozpoczynają prace nad matrycą do tłoczenia reliefowego.

Kolejna warstwa

W specjalistycznych programach graficznych przygotowujemy założenia wielopoziomowej warstwy reliefowej. Wersje próbne tej warstwy powstają na papierze pęczniejącym i już na tym etapie są poddawane analizom naszych niewidomych konsultantów. Teraz to w zasadzie oni zaczynają kierować procesem powstawania projektu. Ponieważ wytwarzanie matryc jest kosztowne, etap ten jest bardzo ważny.

Kolejnym etapem, po zaakceptowaniu treści merytorycznych, jest wykonanie próbnej matrycy 3D tworzonej w plastycznym materiale. Na bazie matrycy próbnej wykonujemy próbne tłoczenie wielopoziomowe. Po ich zaakceptowaniu przez zespół konsultacyjny, wykonujemy finalną matrycę wraz z fakturami oraz opisami brajlowskimi. Pamiętajmy o dodaniu do matrycy informacji o skali pod postacią symbolicznej figury ludzkiej.

Etap ten kończy prace przygotowawcze – pozostaje teraz prawidłowo przeprowadzić tłoczenie nakładu oraz połączyć obie warstwy – reliefową i w druku płaskim w jedną całość.

Gotowe przedstawienie tyflograficzne obiektu jest do dyspozycji odbiorców!

*Autor jest tyflopedagogiem w Ośrodku dla Niewidomych w Owińskach, twórcą polskiej czcionki brajlowskiej Poland Braille Fonts, autorem technologii wykonywania tyflografik oraz map i planów wypukłych. Zajmuje się przystosowaniem przestrzeni dla osób z dysfunkcjami wzroku. Prowadzi Studio Tyflografiki. Jest wydawcą reliefowych publikacji książkowych oraz planów i map dla niewidomych. Laureat Medalu KEN, nagród MEN, i Ministra Infrastruktury za wybitne osiągnięcia w dziedzinie kartografii. Odznaczony srebrną odznaką PZN. Kawaler Orderu Uśmiechu.